



Warszawa, dnia 26.03.2020 r.

**Legalna branża bukmacherska apeluje do rządu, by wspólnie ratować tysiące miejsc pracy**

Stowarzyszenie Pracodawców i Pracowników Firm Bukmacherskich apeluje do rządu o pomoc w ratowaniu tysięcy miejsc pracy w legalnej części branży bukmacherskiej, które są zagrożone z powodu obecnej sytuacji epidemicznej i wynikających z niej konsekwencji dla polskiej gospodarki. **Obecnie – tylko w stacjonarnych lokalach bukmacherskich, których jest ok. 1 500 w całej Polsce – zatrudnienie znajduje ok. 5 000 osób.** Kolejne setki osób to pracownicy biur licencjonowanych firm bukmacherskich. Branża mierzy się ze stratami ze względu na bezprecedensową sytuację związaną z odwołaniem zdecydowanej większości wydarzeń sportowych w Polsce, Europie oraz innych krajach na całym świecie. **Szacuje się, że aktualny spadek liczby zawieranych zakładów wynosi ok. 60% i w najbliższym czasie będzie się dalej powiększał.**

Od 14 marca 2020 r. zdecydowana większość firm z branży w trosce o stan zdrowia publicznego, swoich pracowników oraz klientów postanowiła czasowo zawiesić prowadzenie działalności we wszystkich placówkach na terenie całego kraju. Zamknięcie lokali naziemnych oznacza gwałtowny spadek możliwości oferowania przez bukmacherów swoich usług, a co za tym idzie drastyczne obniżenie możliwości finansowych poszczególnych firm z branży.

Większość podmiotów nie generuje obecnie zysku oraz nie ma możliwości odrobienia poniesionych strat. W konsekwencji wymusza to konieczność redukcji kosztów stałych – w tym m.in. zwolnienia grupowe – oraz uzasadnione wysokie ryzyko upadłości dużej części z tych podmiotów. Szacuje się, że cały licencjonowany sektor generuje rocznie ok. 7 miliardów zł obrotów i przekazuje do Skarbu Państwa co najmniej 820 milionów zł rocznie w formie samego tylko podatku od gier.

Dodatkowo, dramatyczną sytuację branży pogłębiają następujące czynniki:

- 1) wysokość obowiązującego w Polsce podatku od gier, którego poziom jest nadal jednym z najwyższych na świecie;
- 2) funkcjonowanie na rynku podmiotów bez zezwolenia Ministra Finansów (tzw. „szara strefa”), których udział w rynku, zgodnie z zeszłorocznym raportem NIK kształtuje się na poziomie 50%;
- 3) nieskuteczność blokowania witryn internetowych, które oferują gry hazardowe wbrew polskiemu prawu;



- 4) wysokość opłat dla niektórych krajowych organizatorów rozgrywek na poziomie 0,5% łącznych przychodów brutto bukmacherów, których zasadność weryfikuje UOKiK.

**Licencjonowani bukmacherzy – ze względu na trudną sytuację branży, znaczące obciążenia fiskalne, widmo wzrostu bezrobocia oraz upadłości wielu podmiotów gospodarczych – apelują o rozważenie spełnienia następujących postulatów:**

- 1) **obniżenia podatku od gier z 12% na 10% na okres obowiązywania na terenie kraju stanu epidemii, nie krócej jednak niż na okres od marca do sierpnia 2020 r.**
- 2) **przesunięcia terminu płatności podatku od gier na wrzesień 2020 r.**

Należy przypomnieć, że przez wiele lat branża funkcjonowała w skrajnie trudnych warunkach, była bowiem zmuszona do konkurowania z nielegalnymi, zagranicznymi operatorami, którzy w Polsce działali bez płacenia podatków. Mimo licznych apeli licencjonowanych operatorów nie wprowadzano żadnych efektywnych rozwiązań. Sytuacja zaczęła się dopiero normować po nowelizacji ustawy z 2017 r. Teraz organy państwa powinny jeszcze silniej ograniczyć „szarą strefę”, żeby pomóc legalnym firmom w tym trudnym okresie.

Branża nigdy wcześniej nie zwracała się do władz państwowych o pomoc i finansowe wsparcie. Spełnienie powyższych postulatów pozwoli branży bukmacherskiej przetrwać ten trudny dla wszystkich czas, a po normalizacji sytuacji niezwłocznie wrócić do pracy, oferując klientom niezmiennie usługi na najwyższym poziomie, bez równoczesnego zwiększenia się „szarej strefy”, unikającej płacenia danin publicznych w Polsce.